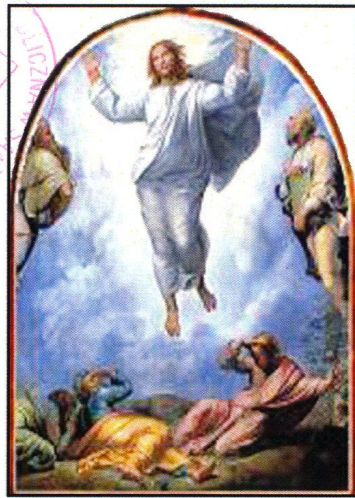




Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 13 (607) 5 kwietnia 2015 r.

„Zmartwychwstał Pan i żyje dziś”

*Radości wielkanocnej, która promieniuje na naszą codzienność
życzą wszystkim Parafianom i Gościom
duszpasterze parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku*



*Martin Schongauer, Zmartwychwstanie Chrystusa, kwaterna ołtarza dominikańskiego z Colmar, XV w.,
fot. ks. Tomasz Grzywna*

Radujmy się, bo Jezus zmartwychwstał!

Gdyby komuś z nas postawić pytanie - jak długo chciałbyś żyć? - to zapewne usłyszelibyśmy następujące odpowiedzi: do osiemdziesiątki, do dziećdziesiątki, dotąd, dokąd będę samodzielny i nie będę cierpieć, dokąd będę miał świadomość, kim jestem i w miarę dobre samopoczucie. Zapewne nikt nie powie, że chciałby żyć sto, albo więcej lat, niezależnie od stanu zdrowia. Dlaczego tak myślimy? Po pierwsze dlatego, że mamy świadomość, że nikt z ludzi nie żyje więcej niż sto, a tym bardziej sto dziesięć lat, a po drugie dlatego, że bardzo często podszły wiek jest związany z cierpieniem. Z tego powodu raczej nikt nie pragnie żyć ponad miarę w sytuacji, gdy czeka go tylko cierpienie i samotność.

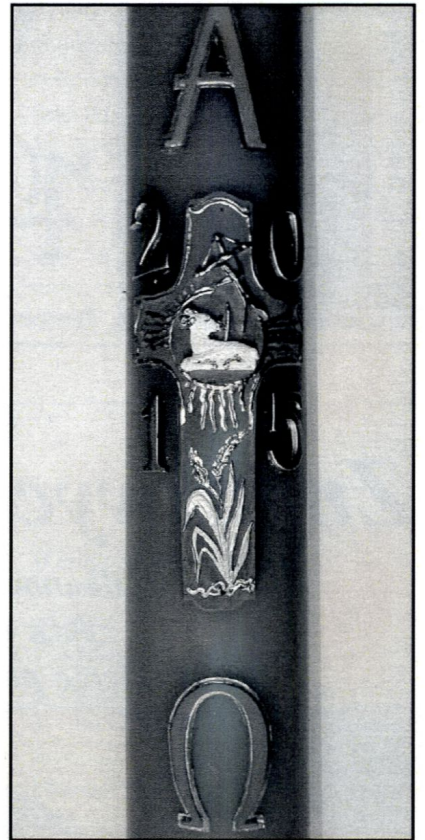
Gdybyśmy jednak inaczej postawili pytanie - jak długo chciałbyś istnieć? - to zapewne prawie wszyscy odpowiedzieliby, że chcą istnieć bez końca. Mamy w sercu zapisane pragnienie nieśmiertelności, lęk przed końcem i unicestwieniem. Wierzmy, że będziemy istnieć wiecznie w innym wymiarze, w innej rzeczywistości, którą nazywamy niebem. Wieczne istnienie w stanie bólu i cierpienia, w ludzkim, ziemskim ciele, byłoby niesamowitym koszmarem. Gdyby człowiek nie starzał się i nie chorował, to pewnie i na ziemi dałoby się długo wytrzymać, tymczasem w rzeczywistości naszej cielesnej kondycji życie może przeradzać się nawet w ogromną traumę i niejedną ze starców czy chorych modli się o rychłą śmierć i przerwanie egzystencjalnego bólu.

Skąd bierze się w nas pragnienie nieśmiertelności? Skąd ta ogromna tęsknota za wiecznością, za nieskończonością, za poznaniem tajemnic wszechświata i samego Boga? Ateiści odpowiedzą, że to projekcja ludzkich marzeń i pragnień, ale czy mają rację? Czy powszechne przekonanie wszystkich ludów o istnieniu wieczności jest jedynie wymyśloną mrzonką? Czy istniejąca już u ludów pierwotnych wiara w życie dusz po śmierci nie ma zakorze-

nienia w rzeczywistości? Przecież czujemy w sobie obecność indywidualnego „ja”, obecność sumienia, które nas ostrzega i napomina, pragnienie sensu podejmowania każdej czynności, zdolność do wyższych uczuć i kochania - czy to wszystko jest jedynie straszną pomyłką bezdusznej ewolucji bytu?

Na te pytania nie ma łatwych odpowiedzi, bo dowody istnienia wieczności nie są namacalne i w pełni przekonujące. Potrzebna jest wiara, wiara w Chrystusa i w zmartwychwstanie. Jeśli nie chcemy być ciągle sceptykami, to musimy coraz bardziej zanurzać się w tajemnice wiary w Chrystusa Zmartwychwstałego. Zastanawiają nas Jego cuda, ale niektórzy mogą zarzucić ich prawdziwość. Ale prawdziwość Jego słów trudniej podważyć, a są to słowa, których autorem nie może być człowiek. To słowa o Ojcu, ale też o nieskończonym pięknie miłości, której ideał Jezus wyniósł do najwyższego poziomu. Tak nie może mówić człowiek. A skoro mówi to Bóg, to uwierzmy jego autorytetowi, uwierzmy też w niebo i zmartwychwstanie. **„Wierzcie w Boga? I we Mnie wierzcie. W domu Ojca jest mieszkań wiele”** (J 14,1-2) - mówi Jezus. On zapowiadał też swoje zmartwychwstanie: **„Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w piśmie, będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie”** (por. Mk 8,31). Jego ukazania się po zmartwychwstaniu (chrystofanie) są więc puentą całej Jego misji, zapowiedzi i okrutnej męki krzyżowej.

Chrystus zaprasza nas więc do pójścia Jego drogą, Jego śladami. **„Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, próżna byłaby nasza wiara”** (por. 1 Kor 15,17) - pisze św. Paweł. A jeśli zmartwychwstał, to nasza nadzieja jest zakotwiczona w Nim. Cały świat zdaje się dzisiaj wołać - **„Jezus żyje”**. Cieszymy się i radujmy, bo wielka jest nasza nagroda w niebie. I chociaż nie widzimy oczami naszego ciała Jezusa Zmartwychwsta-



łego, to dostrzegamy nieustannie wokół nas Jego ślady - piękny świat, dobroć ludzi, miłość w naszym sercu, pragnienie nieśmiertelności, cuda i niewyjaśnione zjawiska we współczesności, spotkania z duszami niektórych ludzi i jeszcze wiele innych. Te ślady są iskierkami nadziei, które połączone ze sobą stają się intensywnym ogniem wiary i radości.

Papież Franciszek napisał kiedyś na twitterze, że *„chrześcijanin nigdy nie może być znudzony i smutny. Ten kto kocha Chrystusa jest pełen radości i rozsiewa radość”*. Napełnijmy się więc radością Zmartwychwstania. Już teraz bądźmy radośni, a kiedyś, po naszej śmierci zaśpiewamy najbardziej radosne „Alleluja” Temu, od którego wszystko pochodzi i dla którego wszystko istnieje.

Ks. Tomasz Grzywna

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki 2	Droga Krzyżowa Przewodników Górskich 7
	„Czym się Panu odpłacę za wszystko, co mi wyświadczył” 3	Śp. Stanisław Rocha 9
	Uroczyście Zmartwychwstania Pańskiego 2015 ... 5	II miejsce Zespołu „Soul” na Festiwalu w Żorach 10
		Ogłoszenia i intencje 11

„Czym się Panu odplączę za wszystko, co mi wyświadczył”

(Wielki Czwartek, 02.04.2015)

„Czym się Panu odplączę za wszystko, co mi wyświadczył” – pyta Psalmista w dniu dzisiejszym. Można się odplącić wdzięcznością za wielość darów jakie pozostawił nam Pan Jezus i z których w obfitości możemy korzystać.

Jezus zostawił nam Eucharystię, zostawił kapłaństwo, zostawił przykład służby, zostawił nam serce pełne miłości. Rozważmy pokrótce te wielkie dary.

A. Eucharystia

Wieczór tamtego Czwartku, który dziś nazywamy Wielkim, był wyjątkowy. Zgodnie z żydowskim obyczajem Jezus zasiadł wraz z Apostołami do stołu, aby spożyć Paschę, posiłek uświęcony tradycją na pamiątkę wyjścia z Egiptu. Rytuał tej wieczery był ściśle określony i przestrzegany z niezwykłą dbałością o szczegóły. Tak też było w Wieczerniku.

Ta Wieczera była jednak inna od tej starotestamentalnej. Została zachowana istota przepisów, ale zdarzyło się coś niezwykłego, coś, co było nieprzewidywane w zapisie starotestamentalnym. Otóż Jezus „wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: „To jest Ciało moje za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę”. Podobnie skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówić: „Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę”. Jezus, dziękujemy Ci za dar Chleba dającego życie wieczne, o którym mówiłem w czasie swojego nauczania. Mówiłeś: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,54-56). Tyłu z nas w czasie tych Świąt będzie spożywać Twoje Ciało, Chleb na drogę do wieczności, możemy tylko wyśpiewać, a właściwie wykrzyczeć z wdzięczności:

„Cóż uczynić mogłeś więcej,
Wszchemogący nasz Panie?
Przeto niech Ci z serc tysięcy
Brzmi dziękczynne śpiewanie:
Niebo, ziemia, świat ten cały
Pełne dziś Twej czci, chwały”.

B. Kapłaństwo

Wielki Czwartek, to dzień kapłański. Dziękujemy wszystkim Parafianom za mo-

dlitwę w naszej intencji, za życzenia jakich wysłuchaliśmy na początku Mszy świętej. Zadajemy sobie pytanie: czym jest kapłaństwo? Zapewne jakąś niezgłębioną tajemnicą. Dziś, my sami, dziękujemy Jezusowi Chrystusowi za to, że „spojrzał na nas z miłością” (por. Mk 10,21) i mimo naszej ograniczoności wybrał nas na swoje służki.

„Kapłaństwo – to wielka tajemnica,
która ludzi zachwyca
i Boga sprowadza na ziemię!
Kapłaństwo – to moc Chrystusowe-
go słowa,
które ośmiela się chować
w człowieka – Boże stworzenie!
Kapłaństwo – to udział w krzyżu
i chwale,
choć tego nie widać wcale,
kielkuje, rośnie i dojrzewa – jak zbo-
że!
Kapłaństwo – to morze łaski i prze-
baczenia,
co zmienia kamienie w serca...
Mało! – w kapłańskich dłoniach sło-
wem
z chleba – Ciało
z wina – Krew
wieczna ofiara przed Boga tronem,
każdego dnia od nowa”.

Jezu, Mistrzu Apostołów, zostawiłeś nam kapłaństwo. Tak jak kiedyś „spojrzałeś z miłością” na Dwunastu wybrańców, tak czynisz to po dziś dzień. Wybierasz tych, których sam chcesz. Nie zawsze i nie wszyscy potrafią spotkać Twoim wymaganiem. Trwamy w Twojej służbie, choć zdarzają się też odejścia jak w przypadku Judasza. To bolesne, kiedy ktoś stawał przy ołtarzu Pańskim, udzielał sakramentów świętych, głosił słowo Boże, a teraz się sprzeniewierzył. Niektórzy, Panie, Jezus, walczą z Tobą, z twoim Kościołem. Brakło im wytrwałości, brakło wiary, zawiedli twoje zaufanie. O nich też dziś pamiętamy. Dziś także przepraszamy za różne zgorzenia, niegodziwości wynikające często z ludzkiej ułomności.

Panie, Jezus! Obdarowałeś nas wielorakimi dobrami. Możemy spełniać to, co powiedziałeś w Wieczerniku: „**Czyńcie to na moją pamiątkę**”. Czynimy. Rozdajemy Chleb dający życie wieczne. Pokrzepiamy Twoim słowem.

W czasie Ostatniej Wieczery prosiłeś, wstawiałeś się za nami do Ojca: „abyście się nie załamali w wierze” (J 16,1).

Przestrzegałeś nas, że łatwo nie będzie: „Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzcie, że Mnie pierwej znienawidził” (J 15,18). I tak jest! Kpiny, żarty prześmiewcze, szyderstwa internetowe, kabaretowe, świadczą tylko o prawdziwości Twojej nauki. Mówiłeś przecież: „Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” (w. 20). Prosiłeś za nami: „Trwajcie w miłości mojej!” (J 15,9).

A prześladowania trwają. Na całym świecie jest prześladowanych ponad 100 milionów ludzi z powodu wyznawanej wiary. w pierwszej dziesiątce krajów, gdzie chrześcijanie są prześladowani znajdują się takie państwa, jak: Korea Północna, Somalia, Irak, Syria, Afganistan, Sudan, Iran, Pakistan, Erytrea i Nigeria.

„Wielki mufti Arabii Saudyjskiej szejkh Abdul Aziz bin Abdullah ponowił apel o zburzenie wszystkich kościołów chrześcijańskich na Półwyspie Arabskim. Podkreślił on, że jest to absolutnie konieczne, gdyż wymaga tego – jego zdaniem – islamskie prawo”.

Nie oddalajmy się tak daleko. Wielu naszych rodaków pracuje w Wielkiej Brytanii. W „Niedzieli” znajduje się krótki artykuł ze znakiem zapytania: Wielka Brytania. Czas katakumb?“. Czytamy tam: „Chrześcijanie w Wielkiej Brytanii nie tylko rezygnują z eksponowania emblematów swej religii, ale dosłownie ukrywają swą wiarę w obawie przed dyskryminacją i szyderstwami. (...) Chrześcijanie bardzo często zeznawali, że są poddawani presji, by nie ujawniać swej wiary (...) Szyderstw i posądzenia o bigoterię obawiają się zarówno sprzedawcy, jak i pracownicy umysłowi czy dzieci w szkole. Chrześcijanie mają też poczucie, że są dyskryminowani przez nowe rozporządzenia dotyczące równouprawnienia. Odnoszą np. wrażenie, że ich prawa są deptane w imię równouprawnienia gejów”.

Dziś nie jest łatwo być księdzem, bo trzeba się zmierzyć z problemami, których kiedyś nie było, a przynajmniej nie były tak nagłaśniane. Ostatnio – co jest przejawem zdrowego myślenia, jakiegoś przebudzenia umysłów i sumień – znani homoseksualści projektanci mody, wypowiedzieli się przeciwko adopcji dzieci przez homoseksualistów. Wywołali burzę w swoim środowisku. Powiedzieli: „Rodzina nie jest wymyślona, a jej istnienie nie wynika z religii, choć Święta Rodzina stanowi wzorzec. – Rodzisz się z ojca i matki. A przynajmniej powinno tak być, dlate-

go nie przekonuje mnie to, co nazywam chemicznym potomstwem, syntetycznymi dziećmi – stwierdził projektant. Jego słowa wywołały burzę wśród celebrytów i aktywistów homoseksualnych²³. Dodajmy też: „Rządowy projekt ustawy o stosowaniu in vitro otwiera homoseksualistom drzwi do rodzicielstwa²⁴, a „prezydent Bronisław Komorowski, mimo apeli biskupów (...) i stowarzyszeń katolickich podpisał ustawę genderową, co otwiera drogę do przyjęcia tzw. konwencji przemocowej Rady Europy²⁵”.

Ostatnio można spotkać szyderstwa ze św. Jana Pawła II, kiedy to jego osobę wiąże się z nadchodzącymi wyborami⁶. Niszczy się wszelkie autorytety, ośmiesza się wierzących na różne sposoby, to przecież także rodzaj prześladowania.

C. Przykład służby

Jezu, zostawiłeś nam przykład służby. Mówiłeś: „Ja jestem pośród was jako ten, kto służy” (Łk 22,27). Mówiłeś: „Syn Człowieczy, który nie przyszedł, Mu służyć, lecz aby służyć” (Mt 20,27).

Całe życie Jezusa było służbą człowiekowi. Dał przykład służby. Mówi o tym dzisiejsza Ewangelia. Jezus umywa Apostołom nogi, tak jak matka swoim małym dzieciom. Powiedziałeś: „Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem”. Przez całe wieki Kościół służył i służy człowiekowi. To przy kościołach, przy katedrach zakładano pierwsze szkoły parafialne, gdzie uczono czytać i pisać, gdzie uczono ojczyściej historii, gdzie za wzór do naśladowania ukazywano życie świętych. Człowiekowi służyły pierwsze zakony jakie powstawały w Kościele i w naszej Ojczyźnie. Ileż dobra wniosły takie zakony, jak: benedyktyni, kamelicy, franciszkanie, dominikanie, jezuita, salezjanie czy ogromna ilość zgromadzeń zakonnych. One służyły ludziom, niosą wieloraka pomoc. Za czasów komunistycznych ich działalność była ograniczona, gdyż usiłowano je usunąć z pola obecności i działalności, zabierano domy, prowadzone przez nich szkoły, ochronki, dobra materialne. Zakony miały zniknąć, albo ich działalność miała się zamknąć za furą klasztorną. Dziś, kiedy starają się o zwrot zagrabionego im mienia, posądzano je o pazerność, chciwość.

Kościół służy człowiekowi przypominając co jest ostatecznym celem jego życia na ziemi: wieczne zbawienie. Służy słowem, udzielaniem sakramentów świętych, pomocą charytatywną, choć zawsze może to czynić jeszcze lepiej, jeszcze ofiarniej. Służy nauczaniem religii, formowaniem sumień. Jest to służba bardzo odpowiedzialna.

D. Przykazanie miłości

Jezus zostawił nam wzór miłości: Słyszeliśmy w śpiewie przed Ewangelią: „Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem” (J 13,34). Dziś, choć nie jest to liturgiczne wspomnienie św. Jana Pawła II, wspomnę jego osobę, jego umiłowanie Boga nade wszystko, umiłowanie Kościoła, umiłowanie Krzyża. Można mówić o jego Miłości ukrzyżowanej. Cierpiał z miłości do Pana Boga i Kościoła, do każdego z nas. Był człowiekiem oddanym całkowicie Bogu, a w swoim testamencie zapisał: „Czuję, że znajduję się całkowicie w Bożych rękach – i pozostaję nadal do dyspozycji mojego Pana, powierzając się mu w Jego Niepokalanej Matce”. Jego życie było promieniującą świętością. Pisze jedna z siostr zakonnych, która uczestniczyła we Mszy świętej odprawianej przez Jana Pawła II, na kilka tygodni przed jego śmiercią. Napisała wiersz o krzyżu, za co Ojciec Święty dał jej perłowy różaniec:

*„Z Panem Jezusem niech Cię krzyż łączy,
bo krzyż to klejnot świętości;
dla każdej duszy z Niego się sączy
najdroższy nektar miłości.
Krzyż Cię nie zwiedzie, krzyż nie omyli,
bo krzyż prowadzi do niebios bram.
Ty bądźże święty...
lecz w każdej chwili ukrzyżowany.
I nigdy o swej woli
nie zstap z krzyża swojego.
A gdy na krzyżu bardzo zaboli,
pomyśl, kto Cię przybił do niego.
I czekaj w cichości,
aż przyjdzie Boski Oblubieniec,
On Ci zamieni krzyż na radości,
a ciernie na rajski wieniec”*.

Św. Jan Paweł II kochał Polskę, interesował się losem naszej Ojczyzny, nawiedzał swoją i naszą Ojczyznę, modlił się za nią, cierpiał, kiedy nastał stan wojenny. Podkreślał, jak ważne są korzenie z których wyrosliśmy. Kochał młodzież, w której upatrywał przyszłość świata i przyszłość Kościoła. Modlił się w intencji tych, którzy Życie oddawali za Polskę, to uklęknął przy Grobie Nieznanego Żołnierza, modlił się, dotknął tego Grobu i powiedział: „Dlaczego mona ziemia wylała tyle krwi... (..) Dlaczego tyle krwi w tej świętej ziemi...”⁸. Nie zapomnijmy, że ten rok – 2015 – przez polski parlament został ogłoszony Rokiem św. Jana Pawła II. Papież gromadził wokół siebie, wokół spraw Bożych i ludzkich, ogromne rzesze ludzi. Arturo Mari, fotograf wielu papieży, mówi o spotka-

niach bardziej prywatnych, na które przychodziło kilkadziesiąt czy kilkaset ludzi. Przy ognisku rozmawiał z nimi na różne tematy, jak choćby narkotyków czy przestępstw. Pyta tenże fotograf, który zauroczony jest św. Janem Pawłem II: „Co takiego ci młodzi ludzie znaleźli w Ojcu Świętym, w oczach, które na nich patrzyły? Na pewno odnaleźli wielką miłość do nich i dlatego tak licznie przybywali do Jana Pawła II⁹. W życie wnosił nadzieję na lepsze jutro, niósł nadzieję, żył miłością Boga i człowieka.

To święci i błogosławieni są przykładem i wzorem miłości Boga i człowieka. To w Ziemi Sanockiej przychodzili na świat bądź tu pracowali tacy święci i błogosławieni, jak: Jan z Dukli, Andrzej Bobola, nasz rodak Zygmunt Gorazdowski, Józef Sebastian Pelczar, Bronisław Markiewicz, Władysław Błądziński, Wojciech Nierychlewski, siostra Celestyna Faron, Anasztazy Pankiewicz, Stanisław Starowieyski, Władysław Findysz.

Oni żyli Bogiem, w swoje życie wcielali zasady Ewangelii, a wśród nich tę najważniejszą: przykazanie miłości Boga i bliźniego. Na zakończenie zapamiętajmy słowa św. Jana Pawła II: „Bóg jest przyszłością człowieka i świata. Jeżeli ludzkość traci poczucie Boga, zamyka się na przyszłość i nieuchronnie zatracą perspektywę swojego pielgrzymowania w czasie. Po co się rodzić, dlaczego umierać? Dlaczego się poświęcać, dlaczego cierpieć?”¹⁰. Jezus daje nam odpowiedzi na te pytania. Amen.

Ks. Andrzej Skiba

¹ Niedziela, nr 13, z dnia 29.03.2015 r., s. 5.

² KAI, Wielka Brytania. Czas katakumb?, w: Niedziela, nr 13, z dnia 29.03.2015 r., s. 5.

³ Znani homoseksualiści przeciw homoadopcjom, w: tamże, s. 6.

⁴ (wd/KAI), Jednoplciowi rodzice, w: tamże, s. 7.

⁵ Krótko, w: tamże, s. 9.

⁶ J. Kabziński, Nie ma zgody na pozbawiony sacrum wizerunek Papieża, w: tamże, s. 9.

⁷ S. Maria Goretti Nowak, Spotkanie ze świadkiem cierpiącego Chrystusa św. Janem Pawłem II, w: tamże, s. 15.

⁸ Z Arturo Marim rozmawia Lidia Dutkiewicz: Papież, który zmienił świat, w: tamże, s. 16.

⁹ Tamże, s. 17.

¹⁰ G. Polak, Papież, który przekraczał próg nadziei, w: tamże, s. 19.

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego 2015

(05.04.2015)

Po Mszy Wieczerzy Pańskiej, po Dniu Spoczynku Pana, po wigilii paschalnej w Wielką Noc, nastaje poranek wielkanocny, Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Inny nastrój, ze smutku, a może i przygnębienia, w serca nasze wlewana jest radość. Tą radością wypełniona jest dzisiejsza liturgia, która i nas zaprasza do radości: „W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy”. Naprawdę, jest to dzień wspaniały! Jezus zmartwychwstał; Jezus żyje, co wyśpiewują także wielkanocne pieśni pełne nieopisannej radości.

Dziś popatrzymy na osoby tego wielkiego wydarzenia zbawczego. Pierwszą i najważniejszą osobą jest zmartwychwstały Jezus. To o Zmartwychwstałym pierwszą katechezę głosi św. Piotr. Dzieje się to w Cezarei, w domu centuriona. Piotr kreśli zarys „sprawy Jezus z Nazaretu”, który przeszedł przez ziemię czyniąc wszystkim dobrze. Św. Piotr ma prawo tak mówić, bowiem wraz z pozostałymi Apostołami był świadkiem wielu wydarzeń z życia Jezusa. Zresztą to jego Jezus szczególnie wyróżnił, mimo, że w czasie próby wierności okazał się człowiekiem słabym. Umiał jednak żałować. Bolał nad tym, że się zaparł Jezusa. Chwilę słabości, a nawet zdrady, nadrobił wierną służbą, aż do męczeńskiej śmierci. Piotr wydaje się być najbardziej odpowiedzialnym za przekaz prawdy o zmartwychwstaniu, więc z mocą głosi: „Bóg wskrzesił Go (Jezusa) trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu”. To Piotr czuje się odpowiedzialnym za przekaz tej najważniejszej prawdy dotyczącej naszego zbawienia. On daje ŚWIADECTWO prawdy o zmartwychwstaniu. Miał prawo tak powiedzieć, bo – jak usłyszeliśmy w Ewangelii (J 20,1-9) – wraz ze św. Janem biegł do grobu, choć za młodszym od siebie kolegą nie mógł zdążyć. Jan jednak był apostołem dobrze wychowanym, więc zaczęła na Piotra, aby ten pierwszy wszedł

do wnętrza grobu, aby jego świadectwo było wiarygodniejsze. Obydwaj zauważyli tylko „leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie”. Jezusa nie było. Stał się cud! Jezus powstał z martwych. ZMARTWYCHWSTAŁ! Nie ma większego cudu wśród tych, jakie znamy.

W tych dzisiejszych czytaniach splatają się wszystkie postacie związane z tajemnicą zmartwychwstania. Ale Jezus jest postacią najważniejszą! Piotr nie wygłosiłby katechezy, gdyby Chrystus nie zmartwychwstał. Tej prawdy nie możemy rozpatrywać na zasadzie jakiegoś nadzwyczajnego zjawiska, ale mamy uwierzyć „i dać świadectwo, że „że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych”.

Dać świadectwo! Dla wielu to trudna sprawa. Przykładem mogą być święci, którzy złożyli piękne świadectwo wiary i umiłowania Jezusa. Za Jezusa oddawali swoje życie, dla Niego żyli, dla Niego się trudzili, swoim życiem dawali i dają nam przykład wierności, trwania przy Chrystusie.

Czy dziś jest łatwo wyznawać swoją wiarę? Czy dziś łatwo jest przyznać się do Chrystusa? Życie pokazuje, że trudno, bowiem nie brakuje szyderców i prześmiewców, gorszycieli, odstępców od wiary, którzy sięją zgorszenie, którzy mącą innym w głowach. Tak było zawsze, choć stopień nasilenia bywał różny. Pisał już kiedyś Czesław Miłosz:

*„Im więcej razy na dzień jesteś
znieważony,
Im śmieszniejsze na ciebie wkładają
korony
I krzyczą urągając: pokaż swoją
siłę,
Albo liczą cię między pamiętki
niebyle.*

*Im więcej żalu, drwiny, gniewu,
oskarżenia,
Bo słowo twoje z miejsca nie ruszy
kamienia.
Tym bardziej pewnym mogą być
tego jednego:
Że ty jesteś, zaiste, Alfa i Omega”.*

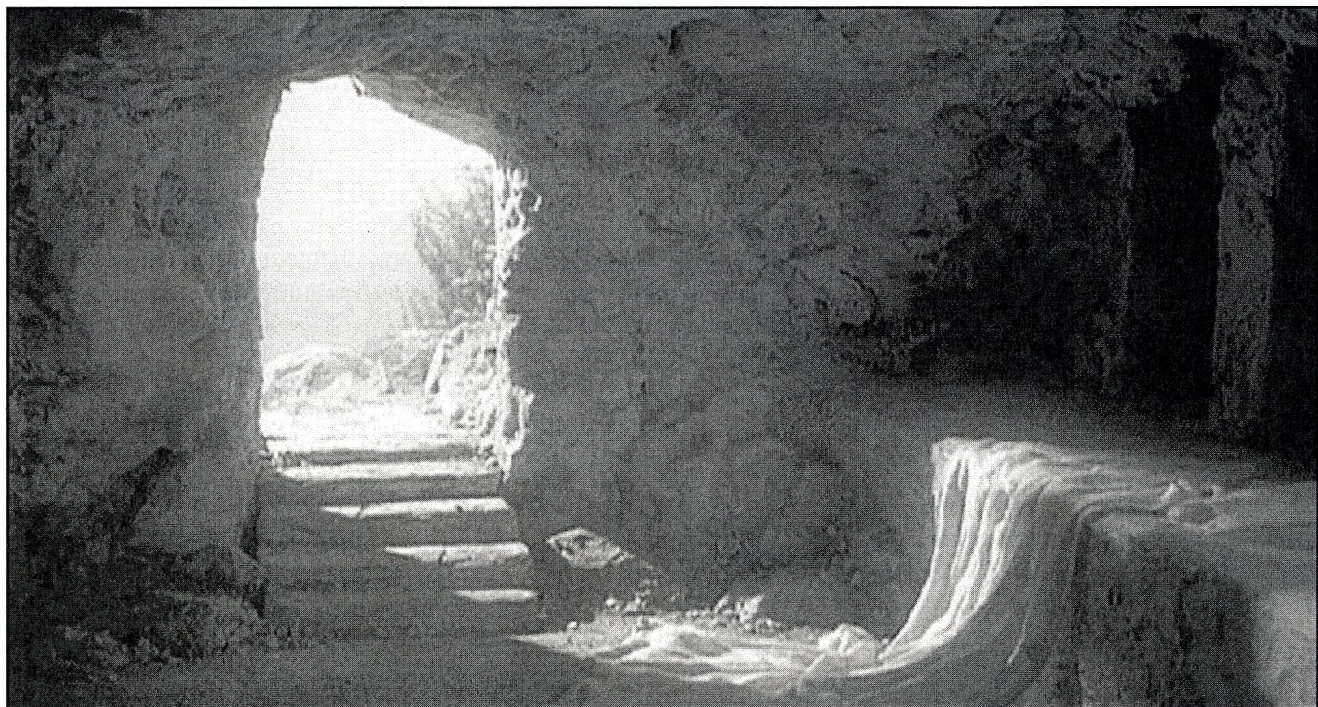
Poeta wiele dziesiątków lat przewidział, że łatwo dla wiary nie będzie, przewidział, że powstaną coraz to modniejsze ideologie, które będą usiłowały wyrzucić Jezusa z historii naszego Narodu, z naszej ojczystej kultury. Ale niejeden świętokradca przeminął, odszedł w niesławie, a Jezus żyje! Nie pomaga ani tęczą, ani szyderstwą z Piśmie Świętego, ani urządzane dni ateizmu. Jezus żyje!

Sam Miłosz wołał choćby o jednego człowieka, który da przykład wiary i wierności, zaufania do Boga:

*„Zbudź więc jednego człowieka,
gdziekolwiek na ziemi (...)
i pozwól abym patrząc na niego po-
dziwiał mógł Ciebie”.*

Tęsknota za Bogiem, za nieskończonością, za czymś trwałym, stałe przewija się w naszej literaturze i kulturze. Przykład żywej wiary może innych doprowadzić do wiary. To dzięki katechezie św. Piotra wielu uwierzyło i przyjęło chrzest. Na drogach wiary potrzebny jest zawsze jakiś przewodnik.

Przewodnikiem obok św. Piotra jest św. Paweł, który często pokazywany jest w mieczem w rękę. To „miecz” słowa Bożego. To jemu przysługuje tytuł „Apostoł narodów”. On jest wielkim ewangelizatorem. Dziś zachęca nas: „Jeśliście razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga”. Do życia w wiecznej szczęśliwości prowadzi droga przez wpatrywanie się w Jezusa i szukanie tego, co „w górze”. Trzeba mieć jakieś ideały, jakieś pragnienia, jakąś wolę dążenia do nich. Szukanie tego, co „w górze”, to realizowanie ostatecznego celu naszego życia, to zasady wyznaczone nam przez Chrystusa, które są zapisane w Piśmie Świętym, a głównie w Ewangelii. To koncentrowanie swojego życia na Chrystusie, który zmartwychwstał. Nasze miejsce jest w niebie. To co jest „na ziemi” oznacza zwyczajność, przeciętność, nierzadko grzech odejścia od Boga, od religii, od Kościoła, to przy-



ziemne myślenie. Ono nie prowadzi do niebieskiej szczęśliwości.

Jakie osoby, obok św. Piotra, przedstawia Ewangelia? Pokazuje nam Marię Magdalenę, która zatroskana o los ciała Jezusa, biegnie wczesnym rankiem do grobu mając głowę pełną niepokoju i problemów. Św. Marek Ewangelista mówi o kilku niewiastach: „Po upływie szabat Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa”. Ledwie co wzeszło słońce, a one były już przy grobie. Pięknie tę scenę odmalowują nasze pieśni wielkanocne:

*„Salome i dwie Maryje w grobie
czasu rannego słyszały głos:
„Pan wasz żyje, tu tylko odzież
Jego;
Idźcie i to wszystko, coście wi-
działy, uczniom ogłoście”.*

Ich radość była tak wielka, że biegną, aby podzielić się nią z Uczniami Jezusa:

*„Niewiasty te się z nadziei widze-
nia Pana cieszą
I zaraz do Galilei z nowiną słodką
śpieszą:
Oznajmują co widziały,
Co im mówił Anioł biały”.*

Wielkanoc to radość współdzielona z owymi niewiastami,

zwiastunkami tak wielkiej nowiny o zmartwychwstaniu:

*„Niewiasty, które przy grobie
były, to powiedziały:
Że Chrystus w chwały ozdobie
żyje już zmartwychwstały.
Stąd pociechy, stąd radości;
Ustąpcie wszelkie żalości”.*

Wobec potęgi Boga wszystko musi ustąpić, nawet granitowe skały. Św. Mateusz Ewangelista mówi nam o wielkim trzęsieniu ziemi, co znalazło swoje odbicie w pieśni:

*„Bóg wszechmocny, Bóg natury,
wyższy nad wszystkie twory,
Wstaje z grobu, kruszy mury, nie
zna żadnej zapory;
Zdjęta trwogą straż upada
I prawie sobą nie włada”.*

Dla Pana Boga na nic straż zbrojna, na nic pieczęcie nagrobne, na nic skała „nad grobem Pana się zdała”. Co nam zostaje? Wierzyć w zmartwychwstanie! Mówią słowa pieśni:

*„Bądźmy przeto zapewnieni, że
choć wszyscy pomrzemy,
Z grobu kiedyś obudzeni, także
zmartwychwstaniemy,
I że potem już bezpiecznie
Z Bogiem żyć będziemy wiecznie”*

- bo - „przez Zbawcę nam otwarta stoi do nieba brama”.

Życzenia świąteczne:

Wszystkim tu zebrany, jak i wszystkim słuchającym, życzę, abyśmy w świetle zmartwychwstania Chrystusa umieli odpowiadać sobie na pytania dla nas najważniejsze jak żyć i dla kogo żyć, abyśmy w naszym życiu upatrywali głęboki sens, aby zmartwychwstały Jezus był obecny w naszym życiu, bo smutny jest świat bez Boga. Kultuujemy piękne obyczaje chrześcijańskie, ale wkładajmy w nie serce i wiarę. Niech Jezus prowadzi nas po drogach naszego życia, jak kiedyś prowadził Apostołów czy po swoim zmartwychwstaniu Uczniów w drodze do Emaus. Każdy z nas ma swoje Emaus, każdemu z nas przyjdzie kiedyś spotkać się z Jezusem, nawet jeśli by w czasie drogi był nierozpoznawalny.

Życzę wielu łask Bożych, realizacji swoich zamierzeń, dużo sił i zdrowia na drogach naszego życia. Życzę wielkanocnej radości. Niech Pan każdemu i każdej z nas błogosławi na każdy dzień.

Ks. Andrzej Skiba

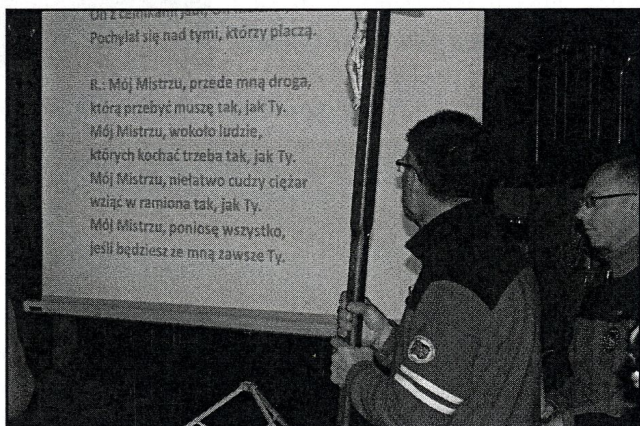
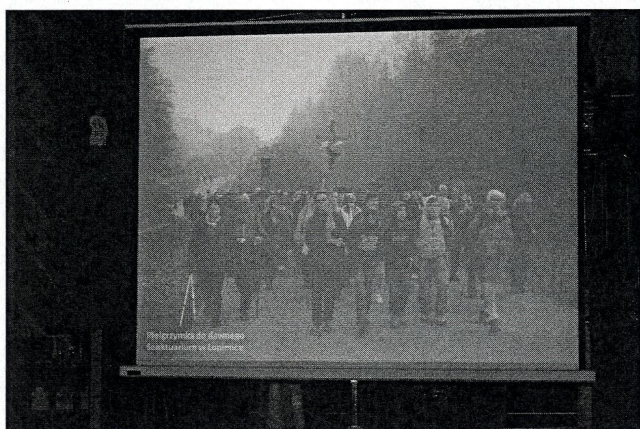
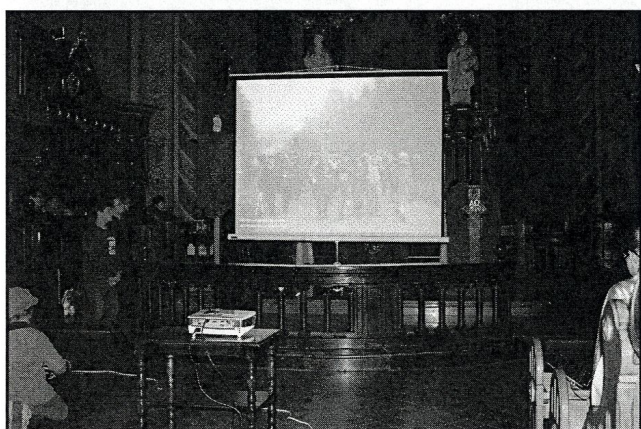
Droga Krzyżowa Przewodników Górskich

W dniu 27 marca w naszym kościele odbyła się wyjątkowa Droga Krzyżowa. Została ona przygotowana przez Przewodników Górskich zrzeszonych w kole PTTK w Sanoku. Jej pierwsze wykonanie miało miejsce na Jasnej Górze w czasie ogólnopolskiej pielgrzymki przewodników turystycznych, a drugie w naszej parafii farniej. Sami przewodnicy, ubrani w charakterystyczne czerwone polary, nieśli krzyż, prowadzili śpiew, a także przygotowali prezentację multimedialną. Tekst rozważań, związany z wędrowaniem i górami, opracował i wygłosił ks. Piotr Bartnik, proboszcz z Górzanki w Bieszczadach, przewodnik górski.

Dziękujemy za to piękne nabożeństwo i życzymy przewodnikom górskim, aby wędrując po szlakach turystycznych odnajdywali nieustannie ślady Boga.

Ks. Tomasz Grzywna





Śp. Stanisław Rocha

(pogrzeb 01.04.2015)

W tak licznym gronie gromadziemy się na Mszy świętej pogrzebowej śp. Stanisława, męża i ojca pięciorga dzieci, a naszego kościelnego. Modlimy się o jego wieczne zbawienie. Popatrzmy na życie człowieka w perspektywie cytań mszalnych.

Św. Paweł wlewa w nasze serca nadzieję, która jest tak mocna, że zawieść nie może. Ta nadzieja dotyczy naszego zbawienia, który wysłużył nam Jezus Chrystus. Przeżywamy Wielki Tydzień, który przybliżył nam prawdy naszego zbawienia. WIELKI TYDZIEŃ... Co takiego wydarzyło się w tym wyjątkowym Tygodniu? Odbywa się sąd nad Jezusem, zdrada ucznia Judasza, skazanie na śmierć, ubiczowanie, cierniem ukoronowanie, dźwiganie krzyża i śmierć na krzyżu. Nie byłoby nadziei na życie przyszłe, gdyby nie było zmartwychwstania Chrystusa. On nam otworzył bramy nieba. Uczynił to z miłości do nas, bo On „do końca nas umiłował”. Jego miłość najpełniej ujawniła się w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa. Św. Paweł zapewnia nas, że dzięki temu „dostąpimy zbawienia”.

Pan Jezus przypomina nam, że na śmierć, która jest ostatecznym rozrachunkiem z Bogiem, trzeba być zawsze przygotowanym, trzeba mieć zawsze „przeapasane biodra i zapalone pochodnie w swoich rękach”. Mamy być przygotowani, bo Pan przyjdzie o porze niezapowiedzianej i zakołacze do drzwi na-

szego życia. Trzeba Mu otworzyć. On oceni jakość naszego życia, osądzi. Szczęśliwi będą ci, których Pan zastanie czuwających na Jego przyjście.

Śp. Stanisław był przygotowany na spotkanie z Bogiem, ze swoim Panem. W sobotę, kiedy po raz ostatni był na porannej Mszy świętej udzielałem mu Komunii świętej. Nie pomyślałem, że przyjął on pokarm na drogę do wieczności. Przyjął ten Pokarm jak utrudzony wędrownik pielgrzym.

Urodził się na Podhalu, ponad 63 lata temu, blisko Nowego Targu, w Maruszynie. Dziś żegnają go najbliżsi razem z jego Mamą. W imieniu swoim i nas, kapłanów tu zebranych, składam szczerze wyrazy współczucia i modlitwy. Kim był nasz pan Kościelny?

Postrzegam go jako człowieka ambitnego, który miał zdolności do spraw technicznych. Przez wiele lat przyczyniał się do składania naszej cotygodniowej gazetki parafialnej „Góra Przemienienia”. Tego trzeba było się nauczyć. Opanował tę sztukę i nie żałował czasu, aby w pokoiku na plebanii siedzieć przy komputerze i składać poszczególne artykuły, a czasem i zawieźć do drukarni.

Pragnął wiedzy, bo nawet ukończył dwuletnie studium biblijne, co wymagało trochę czasu i wysiłku. Modlił się słowami Psalmów z kapłańskiego brewiarza. Każdego dnia o godzinie 7.30 stawał przed kamerą, aby transmitować Mszę świętą dla parafian.

Został obdarowany przez Pana Boga wieloma talentami. Jak trzeba było, to potrafił układać teksty piosenek okolicznościowych, na uroczystościach opłatkowych czy imieninowych potrafił zaśpiewać i zagrać na gitarze. Dopóki zdrowie mu dopisywało chętnie pomagał przy różnych pracach, głównie kancelaryjnych. Miał ładny, wyraźny charakter pisma, więc przepisywał nawet „na czysto” księgi parafialne, a czasem zastąpił w kancelarii, gdy księża byli zajęci. Każdego tygodnia, po ślubie konkordatowym zanosił stosowne pisma do USC. Pilnował też podatków parafialnych. Był człowiekiem uczynnym. Pielgrzymował na Jasną Górę, do Częstochowy, podwożąc swoim samochodem utrudzonych pielgrzymów.

Nade wszystko był sługą kościoła. Codziennie rano otwierał kościół i przygotowywał do Mszy świętej. Czasem służył, jak ministrant, lektor czy kantor. Był do dyspozycji. W takiej parafii jak nasza, różnych uroczystości jest bardzo dużo, więc zawsze trzeba być dyspozycyjnym. Pan Stanisław nie odmawiał posługi. Za to dziś, Panie Stanisławie, składam Ci gorące podziękowania. Mogę odwdziżyć się jedynie modlitwą, jej najdoskonalszą formą, Mszą świętą. Odpoczywaj w pokoju, a Pan niech Cię przyjmie do swojej chwały.

Ks. Andrzej Skiba

II miejsce Zespołu „Soul” na Festiwalu w Żorach

Działający przy naszej parafii Zespół Wokalny SOUL pod dyr. Moniki Brewczak zdobył II miejsce na XI Ogólnopolskim Przeglądzie Chórów Kościelnych Pieśni Pokutnej i Pasyjnej – Żory 2015, który odbył się w dniu 21 marca w Żorach.

Przeegląd odbywa się od 2004r, to jedyny w Polsce ekumeniczny prze-

gląd dla chórów o tematyce pokutnej i pasyjnej. Przez dziesięć poprzednich jego edycji Żory odwiedziło 225 zespołów chóralnych, to jest około 6000 osób, dających swym śpiewem świadectwo wiary. W tegorocznej edycji wzięło udział 18 chórów z całej Polski. Honorowy patronat z ramienia Kościoła katolickiego objął abp Wiktor

Skworec, natomiast z ramienia Kościoła ewangelicko-augsburskiego bp Marian Niemiec. Przesłuchania konkursowe odbywały się w kościele pod wezwaniem świętych Apostołów Filipa i Jakuba w Żorach.

Ks. Tomasz Grzywna



O PRAWDZIE

Prawda, to niezachwiana podstawa istnienia i powstawania.

To odnośnik prawidłowości rozumienia i wnioskowania. Z prawdą konfrontacje domysły i przypuszczenia mają. O nią niedorzeczności, intrygi i kłamstwa się rozbijają.

Prawda to wszechobecna dokumentacja istnienia.

Ona jedna jest i nigdy się nie zmienia.

Prawdy każdy koniecznie poszukuje.

Na prawdzie szczęśliwą przyszłość buduje.

Choć sama w sobie niezmienna istnieje,

Każdy ją dla siebie zmienić ma nadzieję.

Prawda, która powinna być powszechnie szanowana –

Najczęściej jest na doraźny użytek fałszowana.

Sam też siebie oszukuje,

Kto na kłamstwach buduje.

Prawda – ty jak niezachwiane dowody,

Odporna jesteś na ataki zmiany i szkody.

Na wszelkie wstrząsy i zakusy niewrażliwa,

Pozostań na zawsze jedyna, prawdziwa.

Prawdo, stała, niezmienna w fakty bogata,

Bądź taka sama od początku do końca świata.

Prawdo, wszystkim potrzebna i droga,

Cała jesteś u Pana Boga.

Kazimierz Zarzyka

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego – 05.04.2015.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Wszystkim tu zebranych życzymy, abyśmy w świetle zmartwychwstania Chrystusa umieli odpowiadać sobie na pytania dla nas najważniejsze jak żyć i dla kogo żyć, abyśmy w naszym życiu upatrywali głęboki sens, aby zmartwychwstały Jezus był obecny w naszym życiu, bo smutny jest świat bez Boga. Kulturowymy piękne obyczaje chrześcijańskie, ale wkładajmy w nie serce i wiarę. Niech Jezus prowadzi nas po drogach naszego życia, jak kiedyś prowadził Apostołów czy po swoim zmartwychwstaniu Uczniów w drodze do Emaus. Każdy z nas ma swoje Emaus, każdemu z nas przyjdzie kiedyś spotkać się z Jezusem, nawet jeśli w czasie drogi był nierozpoznawalny. Życzymy wielu łask Bożych, realizacji swoich zamierzeń, dużo sił i zdrowia na drogach naszego życia. Życzymy wielkanocnej radości. Niech Pan każdemu i każdej z nas błogosławi na każdy dzień.

2. Rozpoczynamy tzw. biały tydzień – oktawę Wielkanocy, która jest przedłużeniem świętowania pamiątki Zmartwychwstania Pana Jezusa na cały tydzień, dlatego w piątek nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

3. Dziś i jutro godziny odprawiania Mszy świętych pozostają bez zmian – jak w każdą niedzielę.

4. Dziś i jutro nie będzie nabożeństwa o godzinie 17:00. Zmiana tajemnic różańcowych będzie za tydzień, podczas nabożeństwa o godzinie 17.00.

5. Składamy serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia i pobożnego przeżywania tych Świąt, a w szczególności: Siostrom zakonnym, a szczególnie s. Irene za wykonanie projektu Ciemnicy i Grobu Pańskiego, dziękujemy tym wszystkim, którzy trudzili się przy wznoszeniu i montowaniu dekoracji, Panu Kościelnemu, Krucjacie Eucha-

rystycznej. **Bóg zapłać** całej służbie liturgicznej, panom Organistom, p. Monice Brewczak i Zespołowi SOUL oraz Chórowi SONORES, scholi, ministrantom, lektorom, kantorom: harcerzom z Hufca Ziemi Sanockiej, Grupom parafialnym, Telewizji za transmisje Triduum Paschalnego i Rezurekcji, uczestnikom *Drogi krzyżowej* ulicami naszego miasta w Wielki Piątek. Dziękujemy Paniom pracującym w kuchni za trud podejmowania kapłanów z racji dwudniowej spowiedzi świętej oraz wszystkim, którzy wnieśli jakikolwiek wkład w przeżywanie tych Świąt. **Bóg zapłać za Waszą liczną obecność w czasie tych świętych Dni. Wszystkim niech Zmartwychwstały błogosławi za wielkie świadectwo wiary.** Równie serdeczne podziękowania składamy Ofiarodawcom na kwiaty do Bożego Grobu, tak podczas *Gorzkich Żali* jak i indywidualnie z poszczególnych Róż. Podobne podziękowania składamy dla mieszkańców Stróżów i Płowiec.

Intencje w tygodniu Od 6 do 12.04.2015 r.

Poniedziałek Wielkanocny – 6.04

6.30 + Karol
8.00 dziękczynno – błagalna w intencji kapłanów od Róży św. Teresy
9.30 + Helena (greg.)
11.00 + Włodzimierz (greg.)
12.30 + Janina, Maria, Bronisław, Grzegorz
16.00 w intencji Czesławy i Jacka Gławędów w 40 rocznicę ślubu; dziękczynno – błagalna o zdrowie, bł. Boże w ich intencji i całej rodziny
18.00 dziękczynna w 40 rocznicę ślubu Ewy i Mariana z prośbą o bł. Boże i opiekę Matki Bożej na dalsze lata
Stróże: int.
Płowce: int.

Wtorek – 7.04

6.30 + Helena (greg.)
7.00 + Małgorzata Ziembicka - Mielnik
7.30 + Włodzimierz (greg.)
18.00 1. Rez.
2. o zdrowie i bł. Boże dla Iwony w 25 r. urodzin
3. + Elżbieta i Sławomir
4. + ks. Adam Sudoł 95 r. urodzin

Środa – 8.04

6.30 + Helena (greg.)
7.00 + Włodzimierz
7.30 + Włodzimierz (greg.)
18.00 1. Dziękczynna w 60 r. urodzin Marka
2. + Janina i Bolesław
3. + Zofia 9 r. śm. i Tadeusz 26 r. śm.
4. + Janina 1 r. śm. i Stanisław 13 r. śm.

Czwartek – 9.04.

6.30 + Helena (greg.)
7.00 + Salomea
7.30 + Włodzimierz (greg.)
18.00 1. + Zygmunt
2. + Zofia, Franciszek, Waław Kurkarowicz
3. + Józef Przybylski int. od sąsiadów
4. o pokój na świecie, za Kościół, Ojczyznę, biskupów, kapłanów i za Ojczyznę int. od Rodziny Radia Maryja

Piątek – 10.04

6.30 + Helena (greg.)
7.00 + Maria Wesoły
7.30 + Włodzimierz (greg.)
18.00 1. W intencji Ojczyzny i ofiar

Katastrofy Smoleńskiej

2. za Ofiary Katyńskie w 75 rocznicę zbrodni
3. dziękczynna z prośbą o dalsze błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Jadwigi Hulewicz w rocznicę urodzin
4. + Jan Mazurek

Sobota – 11.04

6.30 + Helena (greg.)
7.00 za dusze w czyśćcu cierpiące
7.30 + Włodzimierz (greg.)
18.00 1. + Antoni Zych 1 r. śm.
2. + Tomasz 2 r. śm.
3. + Maria Radwańska

Niedziela – 12.04

6.30 za parafian
8.00 o zdrowie i bł. Boże dla siostr z Róży Matki Bożej Częstochowskiej
9.30 + Katarzyna Kamińska 3 r. śm.
11.00 + Włodzimierz (greg.)
12.30 + Helena (greg.)
16.00 + Ewa 13 r. śm.
18.00 w intencji Bogu wiadomej i o potrzebne łaski dla Elżbiety
Stróże: + Józef Piotrowski
Płowce: + Józef



Góra Przemienienia

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com